

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

| | |
|----------------|--|
| Przewodniczący | SSA Alina Kamińska (spr.) |
| Sędziowie | SSA Halina Czaban SSA Janusz Sulima |
| Protokolant | Anna Lasota |

przy udziale prokuratora Edyty Bartoszek

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2018 r.

sprawy **wnioskodawcy J. K. (1)**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

z powodu apelacji prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 czerwca 2018 r. sygn. akt II Ko 140/17

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie o zasądzeniu na rzecz wnioskodawcy J. K. (1) ustawowych odsetek od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty zadośćuczynienia;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2018r. Sąd Okręgowy w Olsztynie na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., uznając za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie J. K. (1) w okresie od dnia 24 czerwca 2003 r. do dnia 26 czerwca 2003 r. w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. (sygn. akt III K 1463/08), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. K. (1) kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; w pozostałej części wniosek oddalił; na podstawie art.554 § 2 k.p.k. orzekł, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Wyrok ten pkt 2, tj. w części oddalającej wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia ponad kwotę 10 tys. zł i w części oddalającej w całości wniosek o zasądzenie odszkodowania zaskarżył pełnomocnik J. K. (1). Podniósł on zarzut błędu w

ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść, a polegającego na nietrafnym ustaleniu, że:

- objęta wnioskiem kwota 80 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za okres niewątpliwie niesłusznego zatrzymania jest zbyt wysoka w aspekcie krzywdy związanej z zatrzymaniem i jej bezpośrednich następstw,
- kwota 10 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za okres niewątpliwie niesłusznego zatrzymania jest adekwatna do rozmiaru doznanych przez wnioskodawcę krzywd i okresu trwania zatrzymania, jeżeli nie uwzględnia ona szeregu istotnych okoliczności odnoszących skutek bezpośrednio względem wnioskodawcy,
- punktem wyjścia dla ustalenia kwoty zadośćuczynienia jest dwukrotność średniego krajowego wynagrodzenia, podczas gdy każdy przypadek bezprawnego pozbawienia wolności winien być oceniany indywidualnie, w aspekcie sytuacji majątkowej i osobistej uprawnionego,
- wnioskodawca nie wykazał, że poniósł szkodę majątkową w kwocie 61.362 zł w związku z utratą przychodów z prowadzonej działalności gospodarczej, jeżeli z dokumentacji załączonej do akt sprawy i zeznań wnioskodawcy wynikają okoliczności pozwalające oszacować szkodę,
- brak jest uszczerbku na zdrowiu wnioskodawcy wobec niesłusznego zatrzymania i brak uwzględnienia tej okoliczności w ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez wnioskodawcę.

Apelujący ten wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz J. K. (2) kwoty 61.362 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę majątkową oraz kwoty 80 tys. zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z niesłusznym zatrzymaniem.

Natomiast prokurator zaskarżył przedmiotowy wyrok na niekorzyść wnioskodawcy w części dotyczącej zasądzenia od Skarbu Państwa odsetek od kwoty przyznanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zarzucił on orzeczeniu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a mianowicie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. polegającą na przyznaniu odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w sytuacji, gdy ani pełnomocnik wnioskodawcy, ani sam wnioskodawca takiego żądania nie zgłaszali. Skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia o zasądzeniu na rzecz J. K. (3) ustawowych odsetek od zadośćuczynienia od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zasadna okazała się jedynie apelacja prokuratora, w zakresie zarzutu sformułowanego w pisemnym środku odwoławczym, a mianowicie odwołującego się do obrazę art. 321 § 1 k.p.c.. Rzeczą niewątpliwą i nie wymagającą pogłębionego komentarza pozostaje, iż zakres orzekania w tzw. „sprawach odszkodowawczych” ograniczony jest brzmieniem wyżej powołanej normy prawa cywilnego do której odsyła wprost art. 558 k.p.k.

Przepis art. 321 § 1 k.p.c. ogranicza bowiem możliwość rozstrzygnięcia w tym zakresie li tylko i wyłącznie do roszczeń objętych żądaniem, co dotyczy nie tylko roszczenia głównego ale i odsetek.

W sytuacji gdy w realiach niniejszej sprawy, na żadnym etapie jej rozpoznawania żądanie odsetek przez zainteresowaną stronę nie zostało zgłoszone, brak było podstaw prawnych do ich zasądzenia, dlatego też orzeczenie Sądu Okręgowego w tym zakresie podlegało korekcie.

Natomiast środek odwoławczy wniesiony przez pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości podstawa prawna dochodzonego roszczenia. Zastosowane wobec J. K. (1) zatrzymanie było niewątpliwie niesłuszne. Fakt ten jest bezsporny, co w swojej pisemnej skardze przyznał urząd prokuratorski podkreślając, iż zarówno wysokość zasądzonego zadośćuczynienia jak i stanowisko Sądu I instancji odmawiające przyznania odszkodowania za poniesione szkody są ze wszelkich miar

trafne i zasadne. Ani w wywiedzionym śródku odwoławczym, ani też na rozprawie przed Sądem Okręgowym nie został podniesiony zarzut przedawnienia tym niemniej jego wyartykułowanie na etapie merytorycznego rozpoznawania sprawy przez Sąd Apelacyjny obliuguje w pierwszej kolejności, do odniesienia się do tej kwestii.

Niewątpliwie zgodzić się należy ze stanowiskiem zaprezentowanym przez prokuratora, iż norma art. 555 k.p.k. w sposób jednoznaczny określa termin prekluzyjny do dochodzenia roszczeń przewidzianych w rozdziale 58 k.p.k., co w odniesieniu do zatrzymania wiąże się z rocznym okresem liczonym od daty zwolnienia.

W sytuacji gdy J. K. (1) zatrzymany był w okresie od dnia 24 czerwca 2003 r. do dnia 26 czerwca 2003 r., a wniosek o odszkodowanie wynikający z tego tytułu został złożony dopiero w dacie 13 marca 2017 r. rzeczą oczywistą jest, iż doszło do uchybienia temu terminowi.

Tym niemniej w realiach tej sprawy i istniejącym układzie procesowym uwzględnienie zarzutu przedawnienia pozostawałoby w opozycji z treścią art. 5 k.c.

Zważyć bowiem należy, iż podstawą dochodzenia roszczeń z tytułu zatrzymania pozostaje przypisanie tej czynności atrybutu niewątpliwej niesłuszności.

Tymczasem w realiach tej sprawy ocena słuszności zatrzymania w aspekcie dającym podstawę do dochodzenia roszczenia w trybie przepisów Kodeksu postępowania karnego została dokonana przez sąd orzekający meriti w kontekście prawomocnego wyroku z dnia 6 października 2015 r. wydanego przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w sprawie sygn.. akt III K 163/08 mocą którego J. K. (1) został uniewinniony od popełnienia czynu związanego z udziałem w zorganizowanej grupie przestępczej i utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia i wykrycia środków pieniężnych, zaś co do czynu z ustawy Kodeks karny skarbowy umorzono postępowanie z powodu przedawnienia karalności, a zauważyć należy, iż tej oceny urząd prokuratorski na żadnym etapie nie kwestionował.

Analiza treści wniosku, jak i stanowiska prezentowanego przez J. K. (1) ponad wszelką wątpliwość wskazuje, iż wystąpienie z przedmiotowym roszczeniem zainteresowany wiązał z finalnym, merytorycznym zakończeniem sprawy.

Jednocześnie zauważyć należy, iż w sytuacji gdy w przypadku tymczasowego aresztowania zastosowanego chociażby w tej samej sprawie możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych ustawodawca wiąże z datą uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, a więc tak jak w analizowanej sytuacji z wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego, uznanie, że przy tych samych uwarunkowaniach uprawnienie osoby zatrzymanej, a więc de facto pozbawionej wolności - wobec której w dalszym ciągu po zwolnieniu z zatrzymania toczyło się postępowanie karne - już wygasło po upływie roku od zwolnienia, a przed wydaniem prawomocnego orzeczenia, kłóciłoby się z poczuciem sprawiedliwości społecznej, statuując wyprowadzenie tezy o nierówności wobec prawa osób korzystających z tego samego statusu (osoby podejrzanej a następnie oskarżonej).

Stąd też nie uznając zarzutu przedawnienia w dalszej części odnosząc się do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy zważyć należy, co następuje:

Niewątpliwie zadośćuczynienia ma zrównoważyć pokrzywdzonemu negatywne przeżycia wiążące się nie tylko z samym faktem pozbawienia wolności, ale również z tym, w jakich okolicznościach doszło do pozbawienia wolności i w jaki sposób osoba była traktowana podczas odizolowania. Określając zatem wysokość zadośćuczynienia, bierze się pod uwagę nie tylko sam czas trwania pozbawienia wolności, ale także stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie zatrzymania, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające oraz konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem jego procedury. Z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia wynika, że nie może ono mieć zarówno charakteru symbolicznego, jak i komercyjnego, ale pozostawać musi w realnej proporcji do charakteru i rozmiaru krzywdy i jednocześnie korelować z poziomem dochodów ludności. Z uwagi na niezmierzalny charakter zadośćuczynienia jego wysokość zależy od uznania sędziowskiego i o ile nie jest rażąco zawyżona lub zaniżona, to co do zasady nie powinna być przedmiotem ingerencji w postępowaniu odwoławczym. Skuteczność zarzutu zniżenia wysokości zadośćuczynienia uzależniona jest od wykazania oczywistego naruszenia powyższych kryteriów, czy to

poprzez nieuwzględnienie w wystarczającym stopniu okoliczności istotnej dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, czy też pominięcia w ogóle takiej okoliczności (por. wyrok SN z 27.02.2004 r. sygn. akt VKC 282/03 LEX nr 183777, wyrok SN z 15 lutego 2006 r. sygn. akt IV KC 384/05 LEX nr 179739).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że kontrola zaskarżonego wyroku w kontekście materiału dowodowego, nie potwierdziła słuszności podniesionego przez pełnomocnika J. K. (1) zarzutu niewłaściwego oszacowania kwoty zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny w ramach kontroli instancyjnej nie stwierdził, aby wysokość zasądzonej kwoty miała charakter nieodpowiedni w stosunku do doznanej krzywdy. Nie umniejszając nic cierpieniom wnioskodawcy zasądzona kwota stanowi „odpowiednie” zadośćuczynienie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Z pisemnego uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie relewantne dla oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez wnioskodawcę okoliczności związane z jego zatrzymaniem i należycie je rozważył, nadając każdej z nich właściwe znaczenie. J. K. (1) nie był wcześniej karany, cieszył się dobrą opinią w środowisku lokalnym jako biznesmen i społecznik. Niewątpliwie jego zatrzymanie odbiło się niekorzystnie na jego reputacji, po powrocie spotykał się z przejawami ostracyzmu ze strony znajomych. Nadmierną przesadą jest jednak twierdzenie skarżącego, że doszło do „śmierci cywilnej” wnioskodawcy. Brak jest dowodów, aby został on trwale wykluczony ze środowiska sąsiedzkiego czy zawodowego. Po zwolnieniu wrócił on do miejsca zamieszkania, kontynuował też działalność zawodową. Choć już samo zatrzymanie z pewnością było dla wnioskodawcy traumatyczne, to jego okoliczności nie były nadzwyczajne, nie doznał on w związku z tym żadnych ponadprzeciętnych dolegliwości. Musiał on poddać się wymaganej procedurze, ale funkcjonariusze byli kulturalni, traktowali go z szacunkiem, nie stosowano wobec niego środków przymusu, np. kajdanek. Córki wnioskodawcy były obecne w domu w dniu jego zatrzymania, ale przebywały w swoim pokoju i nie były świadkami jakichś drastycznych, czy demonstracyjnych zachowań funkcjonariuszy względem ojca. Jego żona poruszała się swobodnie po domu, mogła też pożegnać się z mężem przed jego odjazdem. Istotną okolicznością wpływającą na rozmiar krzywdy doznanej przez J. K. (1) był fakt, że zatrzymanie uniemożliwiło mu uczestniczenie w uroczystościach związanych z pogrzebem babci, z którą był silnie związany. Sąd Okręgowy przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia uwzględnił w odpowiednim stopniu negatywne przeżycia wnioskodawcy i z tym związane, jak też wynikające z niepewności o los własny i rodziny. Przy czym podkreślić należy, że należna wnioskodawcy rekompensata za krzywdy wiąże się wyłącznie z jego przeżyciami psychicznymi, a nie z cierpieniem i stresem doświadczanym przez członków rodziny, tj. żonę i córki. Na skutek zatrzymania przez kilka tygodni wnioskodawca miał obniżony nastrój i problemy z powrotem do normalnej aktywności zawodowej, co również rekompensuje przyznane zadośćuczynienie, ale w żadnym razie nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że na skutek zatrzymania wnioskodawca doznał uszczerbku na zdrowiu. Z powodu odczuwanych dolegliwości J. K. (1) nie korzystał z pomocy lekarskiej, nie zgłosił się do psychologa, nie potrzebował też żadnego wsparcia farmakologicznego.

Podsumowując powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia uwzględnia krzywdę pozostającą w związku przyczynowym z naruszeniem dobra osobistego, jakim jest wolność, w stopniu nie dającym podstaw do korekty zasądzonej kwoty, która stanowi dla wnioskodawcy odczuwalną wartość ekonomiczną i nie odbiega od kwot zasądzonych z tytułu zadośćuczynienia w podobnego rodzaju sprawach.

Odnosząc się do zarzutu związanego z brakiem zasądzenia dochodzonego przez wnioskodawcę odszkodowania stwierdzić należy, że jest on całkowicie chybiony. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że J. K. (1) nie udowodnił poniesienia w związku niewątpliwie niesłusznym zatrzymaniem szkody majątkowej podlegającej naprawieniu, co czyni jego żądanie w tym zakresie niezasadnym. Apelacja nie dostarczyła argumentów podważających trafność wyroku w tej części.

Odszkodowanie z tego tytułu należy się w wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z przyczyną powstania odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Szkodę taką stanowi różnica między stanem majątkowym wnioskodawcy, jaki by istniał, gdyby go nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym z chwili odzyskania wolności, obejmuje ona zarówno poniesione straty jak i utracone korzyści. Przy czym wysokość szkody, bez względu na trudności dowodowe, jakie się z tym wiążą, musi

być jednoznacznie ustalona, a ciężar dowodu spoczywa po stronie wnioskodawcy. Tymczasem J. K. (1) nie potrafił udowodnić, że na skutek zatrzymania poniósł jakąkolwiek szkodę w postaci utraconych dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej.

Przede wszystkim z akt sprawy wynika, że wnioskodawca zatrudniał w swojej firmie pracowników, zatem ciągłość jej działania nie została przerwana wskutek jego nieobecności. A jak wskazywał sam zainteresowany, z uwagi na charakter tej działalności przynosiła ona nieregularne zyski, generowane w dłuższym okresie czasu. Ponadto zauważyć należy, że przesłuchiwany w charakterze podejrzanego w dniu 25.06.2003r. podał do protokołu, że jego miesięczny dochód wynosi około 5 tys. zł. Z kolei z aktu oskarżenia wynika, że osiągał dochody w wysokości 8 tys. zł. miesięcznie. Co więcej, sam wnioskodawca nie jest pewny czy i w jakiej wysokości szkoda powstała, o czym świadczą jego stwierdzenia z k. 69 gdzie wprost przyznał: „nie twierdzę, że szkodę finansową spowodowała moja nieobecność przez 3 dni”, „ta szkoda jest trudna do oszacowania, a wartości jakie przedstawiłem we wniosku są tylko symboliczne”. Z uzasadnienia wniosku wynika, że kwotę 61.362 zł wyliczył szacunkowo, na podstawie średnich miesięcznych dochodów z działalności z lat późniejszych. Taka metoda oparta na czysto hipotetycznych założeniach, a co więcej odnosząca się do stanu zaistniałego po kilku latach od samego zatrzymania nie mogła w żadnym wypadku uzyskać akceptacji i być podstawą zasądzenia odszkodowania.

Konkludując, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie i przyznania J. K. (1) żądanych kwot.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 554 § 4 k.p.k.

AK/acz/aw